

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 30 maja.

#### FRONT ZACHODNI.

W ciągu dnia tylko w odcinku Wytschaete działalność artylerji była ożywiona. Wieczorem i w innych miejscach ogień nabrał siły.

Ataki wywiadowcze Anglików na froncie Artois i Francuzów około Chemin des Dames zostały odparte.

Starcia przedpozycyjne na południowachód od St. Quentin przyniosły nam pewną ilość jeńców.

Na

#### FRONCIE WSCHODNIM

sytuacja bez zmiany.

#### Front Macedoński.

Żadnych istotnych wypadków nie było.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 30 maja.

#### FRONT WSCHODNI

Ożywiona działalność bojowa w Galicji Wschodniej trwa.

#### FRONT WŁOSKI.

Nad Isonzo dzień wczorajszy upłynął stosunkowo spokojnie. Pod wieczór próbowali Włosi przełamać się ze znacznymi siłami około Vodice. Atak złamany został w naszym ogniu. Ten sam los spotkał ataki włoskie dokonane dziś rano około Jamiano.

Na froncie Tyrolu i Karyntji nic ważnego.

#### FRONT

#### POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Na południowachód od Beratu udaremnione zostały włoskie próby wywiadowcze.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (28 maja. Urzędownie). Nowe wyniki wojny podwodnej w kanale angielskim oraz na morzu Północnym wynoszą 27000 br. t.

Pomiędzy zatopionymi statkami znajdują się pomiędzy innymi i uzbrojony parowiec angielski «Highland Corrie», 7582 br. t., parowiec angielski «Jupiter», 2421 br. t. i trzy nieznane uzbrojone parowce angielskie.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

BERLIN (29 bm. Tel. prywatny) — «Deutsche Tageszeit.» donosi z Amsterdamu, że, jak komunikuje do swego pisma korespondent rzymski «Daily Telegraph'a», operacje włoskie są skutecznie popierane przez monitory angielskie.

RIO DE JANEIRO (27 bm. Hawas). Po przyjęciu przez komisję dyplomatyczną kongresu prawa, cofającego dekret co do neutralności w wojnie niemiecko-amerykańskiej, prezydent jest upoważniony do przedsięwzięcia wszelkich zarządzeń, niezbędnych do zrealizowania tego prawa i przygotowania działań, wynikających z porzucenia neutralności.

RIO DE JANEIRO (30 bm. Reuter) Izba przyjęła projekt prawa na mocy którego neutralność Brazylii w wojnie niemiecko-amerykańskiej zostaje zniesiona, zezwolone jest użycie statków niemieckich, stojących w portach brazylijskich, a rząd zostaje upoważniony do podjęcia środków ku obronie żeglugi oraz odwołania postanowień, dotyczących neutralności w wojnie między koalicją a państwami centralnymi.

LONDYN (29 b. m. Reuter urzędownie) Wczoraj i dzisiaj Ribot, Cambon, Painleve, Foch i ich wojskowi, oraz polityczni doradcy odbyli z angielskim gabinetem wojennym szereg narad w sprawach doniosłych, dotyczących obu krajów. Osiągnięto całkowite porozumienie we wszystkich punktach. Przedstawiciele francuscy powrócili do Francji. Członek gabinetu wojennego, przedstawiciel robotników, Henderson, z upoważnienia rządu objął ważną misję w Rosji. Przedstawiciel robotników Barnes, został wezwany do udziału w gabinecie podczas nieobecności Hendersona.

PARYŻ (30 maja. Hawas). — Thierry łącznie z Bonar Lawem podpisali umowę, dotyczącą obrachunków między rządem francuskim i angielskim.

BERLIN (29 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» donosi z Rotterdamu, że, jak dowiaduje się Reuter, hiszpański parowiec pocztowy «E. de Ezaguirra» zatonął. Jedna łódź z 3 oficerami, 19 marynarzami i 2 pasażerami dobiła do lądu. Przyczyna zatonięcia jest niewiadoma. Statek rozpadł się po połowie i zatonął w ciągu 5 minut przy niespokojnym morzu.

WASZYNGTON (28 bm. Reuter). — Izba reprezentantów przyjęła pierwsza prawo żywnościowe, asygnujące 15 milionów dolarów na obliczenia zapasów artykułów żywnościowych.

WIEDEŃ (30 bm. W. T. B.) — Dr. Gross wybrany został 215 głosami na prezesa izby posłów.

KOPENHAGA (30 bm. W.T.B.) — «Berlingske Tidende» donosi ze Sztokholmu: W ostatnich czasach do Fin-

landji przychodzą znaczne ilości rosyjskich wojsk. Garnizon Wazy wzmocniony został o 2000 ludzi, garnizon Kem o 3000 ludzi. Przesyłanie wojsk stoi w związku z fińskim ruchem wolnościowym.

Jak powiadają, Kiereński podczas swego pobytu w Finlandji dowiedział się o tajnych posiedzeniach w Helsińforsie pomiędzy przedstawicielami fińskimi, ukraińskimi i litewskimi, na których rozważano oświadczenie niepodległości.

Na Litwę i Ukrainę również mają być wysłane wojska.

BERLIN (29 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» donosi z Królewca, że na zjeździe polskich przedsiębiorców budowlanych zostało stwierdzone, że straty pod względem zniszczonych podczas wojny budowli miejskich i wiejskich sięgają miljaru rubli, pod względem zaś budynków przemysłowych wynoszą około pół miljaru rubli.

Dotąd zostało dokonanych 20000 oszacowań co do strat.

### Hr. Juljusz Andrassy.

Korespondent węgierskiego biura telegraficznego zakomunikował w dn. 29-go gazetom berlińskim, iż utworzenie nowego gabinetu węgierskiego powierzono hr. Juljuszowi Andrassy'emu. Nazwisko hr. Andrassy'ego mówi samo za siebie. Był on przywódcą całej węgierskiej opozycji za czasów rządów Tiszy, jest doświadczonym parlamentarzystą i b. ministrem spraw wewnętrznych.

Hr. Juljusz Andrassy stał się bardzo głośnym i popularnym podczas wojny z powodu swych publikacji na temat przysięgi pokoju, ogłoszonych jeszcze przed zaproponowaniem koalicji pokoju przez państwa centralne, oraz przez swe oświadczenia w kwestji polskiej.

Tisza i Andrassy są o tyle różni od siebie, o ile różnili się między sobą ich ojcowie i o ile wogóle każdy Tisza różni się od Andrassy'ego.

W polityce węgierskiej obecna zmiana gabinetu zaznaczy się przede wszystkim przejściem od ściśle nacjonalistycznej polityki do polityki światowej. Tisza jest purytańskim kalwinem i człowiekiem bardzo energicznym, a zarazem upartym, Andrassy zaś katolikiem i przedewszystkiem bardzo inteligentnym umysłem. Zasadniczym rysem Tiszy jest energia, zasadniczym rysem Andrassy'ego — inteligencja.

Ponieważ przesilenie gabinetowe na Węgrzech wywołała sprawa reformy wyborczej, więc nic dziwnego, że wszystkich przedewszystkiem interesuje zagadnienie, jak na tę reformę zapatruje się Andrassy. Andrassy nie jest bynajmniej zwolennikiem równego, tajnego i powszechnego prawa wyborczego, jak tego domaga się jego zięć hr. Karolyi, oraz przyjaciel

polityczny tegoż, hr. Aponyi, ale może program ten tolerować. W każdym razie oczekiwać należy, że Andrassy zwalczać będzie projekt radykalno-socjalistycznej reformy wyborczej.

Kandydatura Andrassy'ego w Austrii, gdzie posiada on wielu przyjaciół politycznych, będzie bardzo mile widziana. Najbardziej naturalnie zapatrują się na nią Polacy, którzy wdzięczną pamięć zachowali o jego niedawnym wystąpieniu w sprawie polskiej. Życzliwi tej kandydaturze są również zwolennicy większego zbliżenia gospodarczego między Austrią, Węgrami i Niemcami.

### Delegaci francuscy na konferencji w Sztokholmie.

W numerze wczorajszym podaliśmy dwie depesze agencji Hawasa, dotyczące stanowiska socjalistów francuskich wobec konferencji w Sztokholmie. Depesze te co do treści są z sobą zupełnie sprzeczne. Depesza z dn. 27-go głosiła, że delegaci francuscy na konferencję nie pojadą, a depesza z dn. 28-go kategorycznie i stanowczo zawiadomiła o postanowieniu wysłania delegatów do Sztokholmu. Ta pozorna sprzeczność wyjaśnia się doskonale jeśli wziąć pod uwagę szczegółowy przebieg posiedzenia francuskiej socjalistycznej rady narodowej i sprawozdania Cachina oraz Mouteta, którzy powrócili z Petersburga. Podajemy te szczegóły poniżej za «Berl. Tag.»

Socjalistyczna rada narodowa zebrała się dn. 27-go maja w Paryżu. Na posiedzeniu obecni byli socjaliści Cachin i Moutet, którzy złożyli swe sprawozdanie o podróży do Petersburga i wysiłkach czynionych w celu odwiedzenia Rosji od projektu zawarcia pokoju separatystycznego. Oświadczyli oni między innymi, że Rosjanie nie są zadowoleni z projektu konferencji Sztokholmskiej i woleliby zwołać międzynarodowy zjazd, obywateli według wszelkich reguł i dający gwarancje.

Przedstawiciel grupy większości, Varenne, po sprawozdaniu oświadczył, że rewelacje Cachina i Mouteta stwarzają nowy stan rzeczy i zarządził utworzenia komisji i opracowania nowego wniosku, który przedłożony będzie radzie narodowej.

Longuet i Mistral w imieniu grupy mniejszości zażądali, aby rada narodowa niezwłocznie uchwaliła wzięcie udziału w konferencji, która ma być zwołana z rosyjskiej inicjatywy.

Ostatecznie w końcu obrad rada narodowa jednogłośnie uchwaliła by wysłać delegatów na konferencję międzynarodową zwołaną przez Rosjan, wysyłając równocześnie swych przedstawicieli na obecną przygotowawczą konferencję w Sztokholmie, zwołaną z ramienia biura międzynarodowego socjalistycznego.

## Widmo głodu światowego.

Oprócz dwu najważniejszych dziesiąj kwestii wojny i pokoju, wyłania się trzecia kwestja wychodzącego ziarna i stanu odbudowy tonażu okrętowego.

My wobec tych kwestji możemy zajmować tylko bierne, cierpliwe stanowisko, tymczasem w Niemczech i Anglii, a więc w krajach, gdzie zapadają główne decyzje, śledzi się rozwój obu tych kwestji z gorączkowym napięciem.

Prasa obu stron zarzuca sobie nawzajem przesadę, obala argumenta przeciwników, posługując się obliczeniami, w których sama wysokość cyfr oczywiście uchyla się z pod kontroli szerszej publiczności, lecz w których mimo to sam zamiar zestawionych ilości jest znamienym. A z tych wszystkich głosów, stwierdzeń, cytatów, wykrzykników tryumfu, wychyla się — widmo głodu światowego.

Oczywiście, dzienniki niemieckie omawiają przedewszystkiem głód, grożący koalicji, lecz już berliński «Lokalanzeiger» nie zawahał się swemu artykulowi, omawiającemu tę sprawę, nadać tytuł «Welthungersnot».

Czy świat będzie w najbliższej przyszłości cierpieł głód, to zależy od Rosji i północnej Ameryki, to jest od Stanów Zjednoczonych wraz z Kanadą. Zbiory odbywają się tam w lipcu i sierpniu, a w jesieni zaczyna płynąć fala zboża do krajów konsumujących.

Podczas pokoju Rumunia i Bułgaria wzmocniają falę, idącą z Rosji od Czarnego morza; teraz jednak zbiory ich popłyną nie w dół Dunajem, lecz Dunajem do góry, do środkowej Europy.

W Rosji, wobec ogromnego braku robotnika, zwłaszcza zaś niepewnych warunków, około trzeciej części ziemi rolnej zostało nie obsianej, ugorują zwłaszcza większe dobra, które przeważnie produkowały na eksport. Wobec tego w najlepszym razie Rosja potrafi jako tako sama siebie wyżywić, wykluczając wszelki wywóz.

Pozostaje więc przedewszystkiem północna Ameryka. Lecz właśnie waszyngtoński urząd rolniczy wydał bardzo niepomyślny buletyn o stanie pszenicy ozimej. Przyczyną jest niepowiada, brak robotników i nawozu. W Kanadzie panują podobne stosunki. Jeżeli pszenica jara (siana na wiosnę) nie poprawi ogólnego stanu, Ameryka nie będzie zdolna do wywozu. Dziś ceny pszenicy w Unji są półtrzecia razy tak wysokie, jak podczas pokoju.

Rząd ustanowił komisję do badania przyczyn drożyzny, a teraz nawet — komisarza środków żywności. Fachowcy sądzą, że trzeba będzie zaprowadzić racjonowanie zboża.

W Chicago, największym rynku terminowym zboża, spodziewano się tańszych cen po zawarciu pokoju i notowania dla dalszych terminów, na sierpień i wrzesień 1917 roku były o wiele niższe, niż dla towaru natychmiast dostarczonego. Teraz i te notowania jesienią poszły w górę.

Zapotrzebowanie Anglii, Francji i Włoch wynosiło w tym roku 10 i pół miliona ton zboża, teraz będzie jeszcze większe. Normalnie północna Ameryka, po pokryciu własnego zapotrzebowania w ilości 24 mil. ton, mogła wywieźć 5 mil. ton, jest jednak właśnie wątpliwym, czy teraz zdoła także tyle dostarczyć.

A co się tyczy zbiorów południowej półkuli, Argentyny, Australji i Indji, to ukażą się one na rynku dopiero z nowym rokiem 1918. Argentyna na razie wyłączyła się sama, przyjmując jednak, że i ona dopisze, można przyczynienie się tych krajów cenić na 6 mil. ton.

Tu jednak rachunek mać się zaczyna wskutek działalności łodzi pod-

wodnych. Anglja zakupiła np. 3 mil. ton zbiorów australjskich, do 1 lutego sprowadziła 680,000, a potem transporty nagle się zmniejszyły. Szanse dowozu z Australji i Indji zależą więc od tego, czy budujący tonaż zdoła uzupełnić szczyby, zarządzane przez łodzie podwodne. Na razie poratowano się konfiskatą niemieckich i austro-węgierskich okrętów przez Amerykę, lecz są one mocno uszkodzone.

«Morning Post» w artykule p. t.: «Zacieśnić pas!» po napomnieniu Anglików do oszczędności, wywodzi, że rachuby Niemców, co do wyniszczenia całego tonażu światowego, są tylko teoretycznie trafne, gdyż nowy tonaż wzrasta w szybszym tempie, niż zniszczenie. Ale «Morning Post» mówi tu także o szansach budowy, nie o okrętach już gotowych i przyznać musi, że bilans na razie stoi na korzyść Niemiec i będzie rósł w arytmetycznych szeregach.

Już rok temu międzynarodowy instytut rolniczy w Rzymie, mający od dawna ustaloną reputację, wystosował do prasy przestrożę i radę, aby wzywała do oszczędności w zbożu, gdyż może przyjść głód ogólny. Sytuację jednak uratowały jeszcze rekordowe zbiory północnej Ameryki z roku 1915, które się dziś już wyczerpały. Anglja od pewnego czasu stara się stłumić wiadomości o handlu zbożem.

«Pall Mall Gazette» wzywa rząd angielski do przyznania otwarcie możliwości głodu. To samo czyni «Depeche de Toulouse» we Francji. Włoski «Matino» pisze, że wojna wyglądająca jest najokrutniejszym wynalazkiem nowoczesnym, bo zmniejsza moralną wytrzymałość narodów.

Pojawia się więc na widnokręgu wojny trzeci ważny czynnik: głód. Ten głód będzie albo rozjemcą, albo zwycięzcą. Sprawi on, że problemy, które miały być rozstrzygnięte przez wojnę, zostaną może rozwiązane z większą łatwością i z większym poświęceniem, niżby się to dawało po dotychczasowej oporności. Ale już i dzisiaj zachodzi pytanie, czy nawet gdy pokój będzie zawarty, to widmo zostanie zażegnane. Na niedawno odbytych w Krakowie posiedzeniach Rady przybocznej Centrali dla odbudowy kraju odbyła się o tym szeroka dyskusja.

## Dookoła wojny.

### W sprawie ewakuacji Palestyny.

KONSTANTYNOPOL (28 b. m. ag. Mill). Ewakuacja miast Jaffy i Gazy była nieuniknieniem konieczna wskutek operacji wojskowych, które odbywały się w tej okolicy. Władze tureckie poczyniły przytem wszelkie kroki, aby zaopatrzyć ludność w środki transportowe i żywnościowe.

Co się tyczy Jerozolimy, wszystkie krające zagranicą informacje co do rzekomej ewakuacji miasta i wykroczeń, które rzekomo miały odbywać się podczas jego ewakuacji, — są tylko kłamstwem i potwarzą.

## Na morzu.

### Przerwanie komunikacji morskiej pomiędzy Szwecją a Finlandją.

KOPENHAGA (29 maja W. T. B.) «National Tidende» donosi ze Sztokholmu, że jak dowiaduje się «Nya Daglight Allehanda», masowe zatopienie parowców szwedzkich na morzu Bałtyckim musi spowodować przerwanie komunikacji morskiej pomiędzy Szwecją a Finlandją.

Wszystkie statki, z którymi można było skomunikować się telegraficznie, otrzymały polecenie nie wypływać na morze.

Zatopione statki miały bardzo cenne dla Rosji ładunki okrętowe i dużą ilość maszyn rolniczych na pokładzie. Istnieją obawy co do zatopienia wielu innych jeszcze parowców.

## Austro-Węgry.

### Powrót hr. Adama Tarnowskiego do Wiednia.

Ambasador austro-węgierski w Waszyngtonie, Adam hr. Tarnowski, powrócił w środę do Wiednia. Na dworcu oczekiwała go żona (córka ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego) i grono przyjaciół. Wraz z hr. Tarnowskim przybył liczny personel dyplomatyczny i konsularny, który również był zmuszony opuścić Stany Zjednoczone.

Hr. Tarnowski opowiadał, że w Ameryce już po wypowiedzeniu wojny, traktowany był jak najlepiej. Władze zachowywały się nader przyzwoicie, stosunki osobiste i towarzyskie z Amerykanami pozostały niemal bez zmiany. Hr. Tarnowski wsiadł na okręt holenderski w Halifax; sześciodniowa podróż odbyła się bez żadnych przygód przy morzu spokojnem. Dopiero szóstego dnia okręt został zatrzymany przez krzyżowiec angielski. Oficerowie angielscy wkroczyli na pokład i badali dokumenty i legitymacje pasażerów. Polecono, by okręt wyładował w Bergen. Gdy jednak krzyżowiec angielski zniknął z widnokręgu, okręt holenderski skierował się w stronę Rotterdamu i tam zawinął.

Osoby, towarzyszące hr. Tarnowskiemu, opowiadały, że w Ameryce życie podróżowało podczas wojny o sto procent. Para butów kosztuje obecnie 20 dolarów, czyli po kursie przedwojennym 40 rubli.

### Czesi a parlament.

«Narodni Listy» ogłaszają program żądań narodu czeskiego i podnoszą, że «jakiejkolwiek miałyby być następstwa tego faktu, na porządku dziennym obrad parlamentu znaleźć się muszą wszystkie istotne, naród czeski interesujące sprawy natury prawno-państwowej».

W szczególności domagać się będą posłowie czescy otwarcia dyskusji odnośnie do wszystkich wydanych lub zamierzonych rozporządzeń rządu odnośnie do cenzury czeskich książek (większość dotychczasowych podręczników szkolnych usunięto), czytaniek, śpiewników, beletrystyki i t. d. Wszystkie stronnictwa czeskie będą domagać się rozstrzygnięcia w sprawach wolności poselskiej, internowania i konfinowania posłów, a wreszcie przeprowadzonych procesów politycznych w Czechach.

W dalszym ciągu domagać się będą posłowie czescy zmiany konstytucji w duchu czeskiego prawa państwowego, w której to sprawie dotąd zawsze w chwili otwarcia parlamentu w myśl narodowej tradycji składano ze strony klubu czeskiego prawno-państwowe zastrzeżenie praw czeskiej korony.

W chwili obecnej zastrzeżenie to przedstawia dla narodu czeskiego szczególną doniosłość.

### Pożar w fabryce amunicji.

BOLOVEC—Czechy (27 bm. WTB.) W tutejszej fabryce amunicji wybuchł onegdaj pożar, który wywołał eksplozję wielu przedmiotów w tej fabryce. Chociaż wyniki wybuchu nie były tak ciężkie, jak narazie obawiano się, okazał się jednak, że znaczna liczba zatrudnionych w fabryce osób została zabita lub ranna.

Liczba odnalezionych zwłok wynosi 13, należy jednak obawiać się, że jeszcze około 50 zabitych znajduje się pod ruinami zniszczonej fabryki.

## Anglja.

### Warunki „sinn-feinistów“.

BERN (28 b. m. W. T. B.) — Komitet wykonawczy «sinn-feinistów» postanowił 23 bm. w Dublinie, że «sinn-fein'ści» nie przyjmą udziału w żadnym, zwoływanym przez rząd angielski w Irlandji konwencji, chyba o ile takowy miałby wolną rękę uchwalić całkowitą niepodległość Irlandji, o ileby, po wtóre, rząd angielski zobowiązał się wobec Stanów Zjednoczonych i mocarstw europejskich uznać uchwałę większości, po-trzecie, o ileby konwent składał się wyłącznie z osób, wybranych przy pomocy swobodnego głosowania przez wszystkich mieszkańców Irlandji i wreszcie, o ileby więźniowie irlandzcy w Lewes i Aylesbury zaczęli być traktowani jako więźniowie wojenni.

BERLIN (27 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Tagebl.» donosi z Rotterdamu pod datą 26 bm., że jak informuje z Londynu «Manchester Guardian», rząd angielski żywi poważny zamiar ogłoszenia amnestji dla większości powstańców irlandzkich, lub wszystkich, więzionych jeszcze Irlandczyków.

## Włochy.

### Wyrzeczenie się aneksji a socjalistów włoscy.

BUDAPESZT (28 bm. W. T. B.) Specjalny korespondent «Az Est» miał rozmowę z przejeżdżającymi przez Sztokholm socjalistami włoskimi, Lerda i Labriolim. Lerda w odpowiedzi na zapytanie co do stanowiska socjalistów włoskich w sprawie pokoju bez aneksji oświadczył, że nigdy nie akceptował tego punktu widzenia.

Granice Włoch muszą być w ten sposób polepszone, aby nie tworzyły na przyszłość otwartych wrót dla Austrii.

## Ameryka.

### Wyniki misji Vivianiego i Balfoura.

Do «Berl. Tagebl.» donoszą z Genewy pod datą 28 bm., że, według informacji z Waszyngtona, otrzymanych przez «Petit Parisien», główne wyniki misji Balfoura i Vivianiego w Stanach Zjednoczonych są następujące:

1) Francja i Anglja otrzymują na cele swe własne i swych sprzymierzeńców pożyczki w ogólnej sumie 745 milionów dolarów.

2) Generał Pershiny przybędzie na front francuski na czele dywizji regularnych wojsk amerykańskich, pułku piechoty morskiej i 9 pułków saperów.

3) Stany Zjednoczone przyjmą udział w blokadzie angielskiej. Z Kanadą nastąpiło porozumienie co do uregulowania wywozu zboża.

4) W komisji, która ma być utworzona przez Stany Zjednoczone w celu wytwarzania materiałów wojennych, będą reprezentowani sprzymierzeńcy.

5) Program amerykański budowy statków ma być urzeczywistniony z jaknajwiększą szybkością. Francja, Włochy i Rosja mają przyjąć udział w podziale zarekwirowanych przez Stany Zjednoczone statków niemieckich.

Pozatem «Petit Parisien» komunikuje, że na czas powojenny mają być zawarte pewne umowy pomiędzy rządem waszyngtońskim, Kanadą, Francją a Anglią, które częściowo będą potrzebowały zaakceptowania przez kongres.

# ROSJA.

## Socjaliści w ministerjum spraw zagranicznych.

BERLIN (29 b. m. Tel. pryw.)— «B. Z. am Mittag» donosi z Zürichu, że, jak depeszują z Petersburga do «Nene Zürcher Zg.», socjalista Aksientjew, który dotąd mieszkał jako emigrant polityczny we Francji, został mianowany wiceministrem spraw zewnętrznych. Minister spraw zewnętrznych postanowił powołać znaczną liczbę socjalistów na wysokie stanowiska dyplomatyczne.

## Włóscianie przeciwko pokojowi separatystycznemu.

PETERSBURG (27 bm. W. T. B.)— Kongres włóscianki prawie jednogłośnie powziął następującą uchwałę: «Dawny stan rzeczy, znany pod nazwą zbrojnego pokoju, musi zniknąć. Ponieważ walka o sprawiedliwy i słuszny pokój może być tylko między narodową, kongres odrzuca wszelką myśl o pokoju separatystycznym».

Uchwała kończy się płomienną odezwą do włóscian, znajdujących się w armji, aby przeniknęli się zasadą swobodnej dyscypliny i bronili ze wszystkich sił rewolucyjnej Rosji.

## Dymisje ambasadorów.

W Petersburgu podali się do dymisji ambasadorowie angielski i włoski. Dymisje te zgłoszone zostały na żądanie Rady robotniczo-żołnierskiej. Specjalna rosyjska komisja dla spraw zagranicznych, w której skład wchodzi: Tereszczenko, Lwow i Kierenski, odwołała nominację Sazonowa na ambasadora w Londynie.

## Losy cesarza.

«Echo Polskie», wychodzące w Moskwie, donosi: Delegaci XII armji zwrócili się do Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów robotniczych i żołnierskich oraz do ministra Kierenskiego z zapytaniem: «Czy wiadomym jest Komitetowi Wykonawczemu i ministrowi sprawiedliwości, że ochrona pałacu Carskosielskiego, gdzie przebywa były ces. Mikołaj II, nie odpowiada należycie celowi».

Zdarzają się wypadki, że były car spaja dyżurnych oficerów i każe się nazywać «jego cesarską mością», i że około byłego cara może się zorganizować grupa jego zwolenników. Jeżeli Komitet i minister Kierenski wiedzą o tem, to jakie przedsięwzięto środki zapobiegawcze.

Po przyjęciu przez zebranie delegatów powyższego zapytania, uchwalono następujące oświadczenie:

Wobec nieodpowiednich warunków, w jakich znajduje się były car i były carowie i wobec niewspółmierności ich winy względem narodu, oraz jawnego niebezpieczeństwa, które grozi w razie pozostawienia byłych władców w dotychczasowych warunkach — zebranie delegatów frontu uchwaliło zgłosić do Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów frontu R. i Z. żądanie natychmiastowego przewiezienia cara i carowych do twierdzy Petropawłowskiej.

## Niepodległa Finlandja?

«Daily Chronicle» donosi z Petersburga, że senat fiński ogromną większością głosów proklamował państwowo-prawną niepodległość Finlandji. W Petersburgu istnieje nadzieja, że to rewolucyjne stanowisko senatu, dotychczas wiernego Rosji, jest tylko przejściowe.

## Szyngarew w Woroneżu.

PETERSBURG (28 maja. P.T.A.) W Woroneżu w rezultacie zebrania, na którym minister finansów, Szyngarew, informował o sytuacji finan-

sowej kraju, oświadczyli obecni przytem żołnierze, iż zrzekają się zwiększenia swego żołdu, i są gotowi udać się natychmiast do okopów.

Wszyscy uczestnicy tego zebrania oświadczyli się za rewolucją, uznali konieczność nałożenia na klasy zamorne opłaty podatków i powinności, oraz wypowiedzieli się na rzecz energicznego poparcia pożyczki wolnościowej.

## Administracja rosyjska w Galicji.

«Dziennik Kijowski» z d. 25 kwietnia donosi:

W tych dniach do obozu naczelnego wodza wyjeżdżała specjalna komisja południowo-zachodniego wszechrosyjskiego Związku ziemskiego, która przedłożyła opracowany przez komisję projekt urządzenia cywilnego okupowanych terenów Galicji i Bukowiny do zatwierdzenia członków Rządu Tymczasowego, którzy znajdowali się wówczas w obozie.

Onegdaj odbyło się posiedzenie wzmiankowanej komisji, na którym delegaci zdali sprawozdanie ze swej podróży do obozu. Jak wynika z tego sprawozdania, ministrowie przedstawili im projekt urządzenia Galicji zatwierdzili z nieznaczniemi zmianami.

W związku z tem komisja przystąpiła do omówienia kwestji powrotu wysiedleńców z Galicji do miejsc ich poprzedniego zamieszkania. Po dłuższej dyskusji, w której brali udział nowo-mianowany komisarz Galicji i Bukowiny, D. Doroszenko, p. Linniczenko, p. Ukoniowski i inni, postanowiono utworzyć w tym celu specjalną komisję, która zajmie się organizacją powrotu wysiedleńców i pomocą im tak w drodze jak i na miejscu. Do komisji wejdzie po jednym przedstawicielu wszechrosyjskiego związku ziemskiego i związku miast, oraz organizacyj narodowościowych polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Jednocześnie uchwalono, aby ogólne kierownictwo organizacją pomocy wysiedleńcom, powierzyć odpowiednim organizacjom narodowościowym.

## Wydanie sztandarów polskich w Moskwie odroczone.

«Echo polskie» z dn. 26 kwietnia donosi z Petersburga: W sprawie wydania sztandarów polskich nastąpiła pewna zwłoka. W Petersburgu odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego rady zjazdów, w którym wzięli udział przedstawiciele kierunków politycznych polskich. Zebranie uznało chwilę obecną za niedość odpowiednią do urządzenia uroczystej manifestacji. Odebranie zaś sztandarów dokonane być powinno uroczystie, a znaczenie tego wypadku należy uwzględnić możliwie najściślej.

Co do stanowiska rządu tymczasowego w tej sprawie, to nie uległo ono żadnej zmianie. Rząd w dalszym ciągu uważa, że sztandary winne być Polakom oddane i wręczone prezesowi komisji likwidacyjnej, A. Lednickiemu.

## Sprawy polskie.

### Centrum narodowe.

«Czas» krakowski dowiadyuje się z Warszawy, że doszła do skutku nowa koncentracja pewnej liczby stronnictw, które wystąpiły z Rady Narodowej. Organizacja ta przybrała nazwę «Centrum Narodowego» i objęła na razie «Ligę Państwowości Polskiej», «Demokrację Polską» i «Zjednoczenie ludowe» oraz osoby bezpartyjne. W ten sposób ugrupowania polityczne w Królestwie, prócz socjalistycznych, tworzą trzy naczelnne organizacje:

1. Koło międzypartyjne, skupiające realistów, narodową i chrześcijańską demokrację, polską partję postępową i związek wielkich przemysłowców, czyli t. zw. (niezupełnie ściśle) prawicę.

2. Radę Narodową, do której należą Centralny Komitet Narodowy, Zjednoczone stronnictwa demokratyczne i stronnictwo narodowe. Zważywszy na przynależność ostatniej konserwatywnej grupy, miano «dewicy» również nie jest dokładnem wobec tej organizacji.

3. Centrum Narodowe, o którym była mowa na wstępie.

Stronnictwa socjalistyczne stoją od wszystkich tych organizacji zdala, lubo P. P. S. (frakcja) pozostaje w pewnej styczności z Centralnym Komitetem Narodowym.

## Królestwo Polskie.

### Z życia Warszawy.

Feljetonista «Gońca» kreśli barwny obrazek ulicznego życia Warszawy:

Ulice tętnią gwarem i mienią się różnobarwnym tłumem. Wiosna robi swoje: choć czasy ciężkie, wojenne, lecz Warszawa nie popada w nastroj posępny.

Na ulicach wszyscy «do figury», ubrania letnie, szeleszczą falbany i lekkie suknie. Idą ludzie na spacer, lecz idą również do pracy. Tych może więcej. Chyba w niedzielę — co innego.

Warszawiaku, gdy poczujesz pragnienie, czegoś ci w ustach braknie, usłyszysz opodal: «Lardellego irysy po 4 groszel...» Skulona postać trzyma pudełko cukierków.

Jakiś chłopiec zabiega drogę przechodniowi. «Świeże kwiaty, krajowe, po dwa grosze! Zapach dziesięć dni!».

Co innego pociąga wzrok. Przechodzień kieruje swe kroki, gdzie pod murem sprzedają chleb. Nęci oko chleb razowy, wiejski, ówdzie wygląda pszena strucla. Ale drogie! Wołają więc przekupki, gdy publiczność omija obojętnie dary Boże:

— Do chleba, państwo, do chleba! Której paniusi dać chleba? Dać chleba, dać?

Opodal nad mikroskopijną wagą stoi jegomość i mruży monotonnym głosem:

— Za jedną kopiejkę można się zważyć.

Publiczność wymija go obojętnie, a chłopak z gazetami zapowiada pięćdziesiąt wojnę.

I w «ogonku» wygodniej, gdy ciepło. Bierze jejmość stołek, siada na nim, potem ją kto z «familji» zastąpi, byle zdobyć kartofli na kartkę. I tak ciągle, ciągle, ciągle... Czasem przesiedzi cały dzień.

Grupa ciekawych przeraziła syna stróża jednego z pobliskich domów, który pochwycił drag, by zatarasować bramę. «Banda idzie», mruży chłopak, budząc śmiech otoczenia.

Idźmy teraz w dół Warszawy. Pod mostem wiozą taczkami dwaj żydzi dwie świnki, zapatrzone dziwnie na swych woźniców. Postęp, niema co mówić. Gdzie «tref» i «koszern»?

Koszerny jest wszelki zysk — rozumie żydek, — tref tylko strata. Czyż tylko żydzi są tego zdania?

### Rada Stanu a szkoły żydowskie.

Gazety żydowskie donoszą: «Departament oświaty T. Rady Stanu otrzymał od gen. gubernatora w Lublinie list z następującymi pytaniami:

1) Czy pożądan jest otwarcie specjalnych szkół ludowych dla dzieci żydowskich, obserwujących soboty i święta żydowskie?

2) Czy pożądan jest uznanie za szkoły prywatne «chederów», «talmud-tor» i t. p., gdy ich program uwzględnia nauczanie języka polskiego?

3) Czy pożądan jest urządzenie specjalnych kursów dla nauczycieli żydowskich?

Departament oświaty T. Rady Stanu dał na to odpowiedź pozytywną. Co się tyczy 2-go pytania, zwrócił uwagę, że «chedery» i szkoły podobnego typu muszą się zastosować do ogólnego programu szkół prywatnych. Następnie dodał, że załatwienie tej sprawy nie może być w kolizji z zasadą ogólną, według której językiem wykładowym we wszystkich szkołach publicznych jest język polski.

### Zjazd prefektów.

Jak donoszą pisma warszawskie, w dn. 20 i 21 czerwca odbędzie się w Warszawie zjazd prefektów w Królestwie Polskiem.

### Zakaz wywozu złota i srebra.

«Dziennik Rozporządzeń» w Warszawie donosi, że wywóz złota pod każdą postacią jest wzbroniony.

Szef zarządu może jednak zezwolić na wyjątki w poszczególnych wypadkach.

### Zjazd niemiecki.

W «Unsere Kirche» ogłosił pastor Behse z Belchatowa odezwę, która rozpoczyna się słowami:

«Przejęty przekonaniem, że utrzymanie niemieckiego charakteru naszych kościołów ewangelickich w Polsce jest dla nich kwestją życia, upraszam w tej chwili poważnej, kiedy jeszcze nie wiemy, co ona nam przyniesie, ażeby pastorowie, będący tegoż przekonania, co ja, porozumieili się ze mną listownie co do czasu i miejsca urządzenia zjazdu w tej sprawie».

Odezwa proponuje Łódź na miejsce zjazdu.

### Kopalnie miedzi.

W gub. Kieleckiej wykryto poważne pokłady ołowiu i miedzi. Za czasów rosyjskich pokłady te były w zaniedbaniu, gdyż Rosja całą uwagę swoją skierowała na kopalnie tych metali na Uralu. Zarząd austriacki poczynił możliwe nakłady, aby kopalnie kieleckie doprowadzić do stanu, pozwalającego na planową eksploatację rud na Miedzianej, Łysej Górze i w okolicach Olkusza.

## WIADOMOSCI URZĘDOWE.

### Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.

Kurs rubla w operacjach bankowych:

100 rb. = 243 marek (proponowano)

100 rb. = 247 marek (sprzedawano)

Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2%.

### OBWIESZCZENIE,

#### dotyczące werbowania robotników.

Potrzebni są robotnicy mężczyźni do robót publicznych. Zgłaszanie może odbywać się do 10 czerwca 1917 r. do godz. 6-ej po południu, w starym ratuszu, przy ulicy Dominikańskiej № 2, pokój 86.

Dzienna zapłata dla robotników zgłaszających się dobrowolnie wynosi: młodociani robotnicy 0.40—0.80 Mk. przy darmowem utrzymaniu; dorośli robotnicy 1.70—2.50 Mk. z potrąceniem 1 M. za utrzymanie.

Ponadto robotnicy mogą mieć zabezpieczoną zapomogę dla rodziny w wysokości 0.50 Mk. dziennie, przy czem nie będzie ona doliczana do zapłaty. O ile we wskazanym czasie nie znajdzie się dostateczna ilość sił

robotniczych, to potrzebna ilość robotników wzięta będzie przymusowo.

Robotnicy przymusowi oprócz utrzymania otrzymają tylko 0.30 Mk. dziennie. Ponadto jako zapomoga dla rodziny dla żonatyh i tych robotników, którzy wspierają członków rodziny, przeznaczono jest 0.50 Mk.

Wilna, den 28. Mai 1917.

Der Stadthauptmann.  
P O H L.

# KRONIKA

## KALENDARZYSZ.

Dziś: Anieli.

Jutro: CZERWIEC. Jakóba i Juwen.

Popłutrze: Eugenjusza.

Wschód słońca—o g. 3 m. 34.

Zachód słońca—o g. 8 m. 20.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**— Nabożeństwo ozerwoowe do Najśw. Serca Pana Jezusa** będzie się odbywało w kościele św. Katarzyny codziennie o godz. 7 wieczorem z wystawieniem Najśw. Sakramentu i odpowiednią nauką.

## Z WILNA.

**— Meldowanie wyrobów tkackich, pończosznicyh i szydełkowych.** Przypominamy, że posiadacze wyrobów tkackich, pończosznicyh i szydełkowych, o ile nie są zwolnieni od obowiązku meldowania przez Kriegs-Rohstoffstelle, winni wręczone przez nich formularze meldunkowe

wziąć od Niemieckiego Stadthauptmanna, ul. Dominikańska 3, pokój 66-a i, wypełniwszy je, co do stanu posiadania w d. 1 czerwca 1917 roku, wręczyć znowu do dn. 5 czerwca.

**— Tania jadtodajnia.** Pozostająca od niedawna przy Kuratorjum nad biednymi pod kierownictwem p. Marii Ciundziewickiej tania jadtodajnia za czas od 1-go września 1916 r. do dnia 1 maja 1917 roku udzieliła 160,172 obiadów. Z tej liczby we wrześniu 22,650, w październiku 20,540, w listopadzie 22,933, w grudniu 22,240, w styczniu 21,127, w lutym 16,340, w marcu 18,610, w kwietniu 15,732 obiadów. Razem 160,172 obiadów.

Działalność jadtodajni, jak wiemy, została z dniem 1 maja zawieszona.

Powyzsze wykazy statystyczne świadczą o wzmożonej frekwencji pomienionej jadtodajni.

**— Pomoc biednym.** W okresie czasu od 1-go września 1916 r. do 1 kwietnia 1917 r. udzieloną została pomoc przez Sekcję nędzy wyjątkowej przy Kuratorjum nad biednymi 6147 rodzinom. Z tej liczby wsparcia otrzymało:

W postaci obiadów	570 rodzin.
« « zapomóg pienięż.	2172 «
« « obuwia	223 «
« « opału	1901 «
« « ubrania	1228 «
« « mleka	53 «

**— Aktualna sprawa.** Z chwilą nastania upałów aktualną się staje sprawa kąpieli ludowych. Kapanie się w Wilji w bież. roku zarówno jak i zeszłego lata nie jest do zalecenia ze względów zdrowotnościowych, należy więc pomyśleć o jakimś innym sposobie zadośćuczynienia owej pierwszorzędnej potrzebie.

Łaźnie nasze ze względu na drożyznę opału i zmniejszenie się frekwencji publiczności obecnie czynne są zaledwie 3 dni w tygodniu. Ponadto łaźnia jest za drogą, by z niej mogły często korzystać szersze warstwy ludności, a z drugiej strony mało przedstawia powabu w upalne dni letnie.

Czyby więc nie dało się uprzystępnić łaźni dla szerokiej publiczności i w pozostałe dni tygodnia, t.j. w poniedziałki, wtorki i środy, pobierając za to minimalną opłatę, a wzamian nie dając gorącej wody, tylko zimną. W ten sposób właściciel łaźni nie będzie narażony na ryzyko z powodu ekspensu opału, a publiczność zyska możliwość obmycia się od potu i kurzu.

Prawda, że taka kąpiel nie będzie posiadała tego powabu, co kąpiel rzeczna na świeżem powietrzu, lecz z punktu widzenia higienicznego spełni choć w części swe zadanie.

**— Walne zebranie członków klubu.** W niedzielę, 3 czerwca, o g. 4 po południu odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków klubu prywatnych instytucji kredytowych (Bankowego) w nowym lokalu, ul. Jagiellońska № 10 m. 3. Ze względu na czasy wyjątkowe, zgromadzenie będzie prawomocne niezależnie od ilości przybyłych członków. Porządek dnia pomiędzy innymi kwestjami obejmuje: 1) Sprawozdanie o zmianie lokalu; 2) Zatwierdzenie sprawozdania kasowego za r. 1916; 3) Zatwierdzenie preliminarza na r. 1918; 4) Wybory nowej Rady gospodarzy i kandydatów, oraz członków komisji rewizyjnej.

**— Za popieranie nierzędu.** Ostatnimi czasy są na porządku dziennym pociągania do odpowiedzialności sądowej różnych indywidualów za stręczenie. Przestępcy tego rodzaju rekrutują się głównie z pośród służby hotelowej.

**— Los kominiarzy wileńskich** w tym roku był opłakany. Ich płaca zarobkowa ubiegłej zimy nietylko że nie podniosła się ze względu na drożyznę, lecz nawet się zniżyła. Taki stan rzeczy jest oczywiście w ścisłym związku z ciężkim położeniem wielu kamieniczników, którzy są jedynie pracodawcami kominiarzy.

**— Samobójstwo.** Dn. 28 bm. służba w hotelu «Wersal» przy ul. Wielkiej usłyszała około g. 5 po poł. wystrzał. Nie przypuszczając jednak nic złego, starano się wytłumaczyć sobie, że było to złudzenie słuchowe, spowodowane pęknięciem szyny samochodowej lub czemś podobnem. Dopiero oko-

ło g. 11 wiecz., gdy udano się do pokoju, zajmowanego przez dymisjonowanego pułkownika rosyjskiego, Moskiewicza, znalaziono drzwi zamknięte, a na usilne pukanie nikt nie otwierał, pomimo, iż klucz był wewnątrz zatrasku.

Zaalarmowano władze i, gdy drzwi zostały wylamane, wtargnięto do pokoju. Tutaj oczom obecnych przedstawił się okropny widok: na łóżku leżał brocząc krwią ze słabymi oznakami życia Moskiewicz; opodal leżał na podłodze rewolwer; na stoliku znaleziono kartkę, z której wyczytano powody rozpaczliwego kroku; dalej był wypisany podział pozostających u M. pieniędzy między służbę hotelową.

Zawezwano Pogotowie ratunkowe, które odwiozło desperata do szpitala św. Jakóba. Kula ugodziła w prawą skroń i ugrzęzła w czaszce. Nadziei na uratowanie M. niema żadnych. M. liczył 70 lat życia.

**— Zginęła.** 28 bm. wyszła z domu i nie wróciła 4-letnia Franciszka Mongird, ożdziana w niebieską sukienkę w białe kółeczka, czarne buciki i pończoszki, z gołą główką, włoski krótkie, kędzierzawe, blondynka. Łaskawego znalazcę stroskani rodzice proszą o odprowadzenie na ul. Węglową 17—2, około fabryki czekoladowej «Wiktorja».

**— Niedoręczone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. Marta Chreptowicz, Moteli Joffe, Józef Samara, Kleksur-Wisniacki, Helena Korzon, I. Manheim, Chaem Manowicz, O. Nemser dla S. Wołkowskiego, Anna Witkowska, Josef Balchin, Hedwig Dresler, Basse Flechser, Fruma Gurwicz, Helena Gerhardt, Tekla Stankiewicz, Feliks Kulikowski, Sora Lewin, H. Stejnberg, L. Zofnas, Antonina Bartaszką, Gitel Karkow, Stefanja Skutnicka, St. Furs, Izidor Boguszewicz, Pawel Georgow Bulicz, Gize Bortman, Blume Dworzan, Izrael Gurwicz, Michał Jannszkiewicz, Julian Kapszewicz, Sora Lewin, Hirsz Lukuszker, Motel Prusan, Piotr Sawel, M. Stankiewicz, Magdalena Samaiszek.

# KINEMATOGRAF „Helios”

Róg Wileńskiej i Ś-to Jerskiej.

Od piątku, dnia 1 czerwca 1917 r. 1) „Fabrykacja świec“, z natury.  
2) „I NIKT NIE WIE, SKĄD PRZYBYŁA!..“  
wzruszający dramat socjalny w 4-ch częściach z życia pewnego dziewczęcia wykonany przez wybitnych artystów z udziałem utalentowanego Roberta Harris na tle głośnego dzieła Tomasza Page. Część I: Kto zabójcą? II. Przed sądem przysięgłych III. W ogniu krzyżowych badań IV. Czyja wina?  
3) Nie ubieraj się w oudze piórka, komedia.

Nadpisy na obrazach polsko-niemieckie. Początek: w sobotę i niedzielę o g. 1-ej, w inne dni o 5-ej.

Wyplata wygranej zagwarantowana przez państwo.

Ciągnięcie nieodwołalnie 7 i 9 czerwca.

## Zapowiedź szczęścia.

Podczas rozpoczynającej się wkrótce 349 Hamburgskiej loterii państwowej może każdy przy pomocy niedużego nakładu pieniędzy dojść do dobrobytu. 56,020 z pomiędzy 100,000 losów, podlegających ciągnięciu, a więc więcej niż połowa napewno wygra.

W najszcześniejszym wypadku można nawet na jeden jedyny los wygrać

MILJON MAREK, względnie	
Mk. 900,000	Mk. 850,000
„ 890,000	„ 840,000
„ 880,000	„ 830,000
„ 870,000	„ 820,000
„ 860,000	„ 810,000

Loterja zawiera specjalnie główne wygrane i premje, 500,000, 300,000, 200,000, 100,000 m., jak również wielką liczbę wygranych po 90,000, 80,000, 70,000, 60,000, 50,000, 40,000, 30,000, 20,000 mk. etc.

Ogólna suma wygranych, która zostanie wylosowana w ciągu 7 ciągnięć loterii, sięga liczby

Trzynastu milionów 731,000 marek.

Cena urzędowa oryginalnego losu na pierwsze ciągnięcie wynosi tylko

1,25 mk. za 1/8 l.	2,50 mk. za 1/4 l.
5 mk. za 1/2 losu, 10 mk. za 1/1 l.	

Wobec tak małego wydatku, proponowanych zaś niezwykle pomyślnych widoków wygranej, każdy winien zapewnić sobie udział przez natychmiastowe wysłanie należności przekazem pocztowym. Żądana część losu może być oznaczona na kuponie przekazu pocztowego. Opłaty można uiszczać również listownie w niemieckich pieniądzach papierowych.

Dokładny wykaz wygranych oraz program następnycy ciągnięć jest widoczny z urzędowego planu, który będzie załączony do każdego obstalowanego losu, na życzenie zaś może być wysłany i przedtem gratis. Urzędowa lista losowania zostanie rozesłana natychmiast po ciągnięciu. Natychmiastowa wypłata wygranych pieniędzy zagwarantowana przez państwo Hamburg.

Kto chce przyjąć udział w zbliżającym się ciągnięciu, winien propozycję co do tego niezwłocznie, najpóźniej do 6 czerwca wysłać do **Aug. Klein,** koncesyjowanej przez państwo głównej kolektory loterii, **HAMBURG 36, Büschstr. 7 G.**

Uwaga! LOSY SZCZĘŚCIA w Wilnie. Uwaga!

Losy Hamburgskiej, Saskiej i Pruskiej Loterii po cenach urzędowych można dostać u głównego kolektora **M. Brauna, w Wilnie, Zawalna № 24 m. 4, róg Trockiej.** Wyjaśnienia i plany bezpłatnie. Zamówienia pocztowe załatwia się natychmiast.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

## Krótki Katechizm

o z y l i

NAUKA JAK ŻYĆ I WIERZYĆ POTRZEBA.

Cena 8 kop. Z HISTORJĄ ŚWIĘTĄ 10 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## DOM PRACY

POLSKIEGO TOWARZYSTWA NIESIENIA POMOCY OFIAROM WOJNY

Szwalnica, hafciarnia i introligatornia przy ul. Portowej 6a.

SZWALNIA przyjmuje zamówienia na ubrania damskie i dziecięce, kostjumy damskie, paltociki dla dzieci, oraz bieliznę od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Wykonanie staranne, krój ładny, ceny bardzo przystępne.

HAFCIARNIA przyjmuje znaczenie bielizny, zamówienia na rozmaite hafty artystyczne, stylowe i podług wzorów krajowych.

HAFCIARNIA ma gotowe do sprzedania: bluzki haftowane, kołnierzyki, torebki, fartuchy, oraz różne przedziwy wykończone artystycznie (pudełka, teczki, okładki do książek, ramki, notesy, albumy i t. p.)

HAFCIARNIA poleca kapelusze płócienne z hattem dla pań i dzieci — bardzo tanie praktyczne i gustowne i przyjmuje kapelusze do przeróbki,

INTROLIGATORNIA przyjmuje książki do oprawy i wykonywa wszelkie roboty kartonazowe.

## Kupuje książki stare,

a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłósów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p. **KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.**

## MLEKO 196

zsiadłe, gotowane i surowe można dostać przez cały dzień w prywatnem mieszkaniu. Można zjeść na miejscu lub zabierać na miasto. Benedyktyńska 6—8, Łokuciejewska.

## Woźny

w sile wieku potrzebny jest do lombardu mlejskiego. Zgłaszać się: Ul. Trocka, mury po-Franciszkańskie, od g. 9—2. 197

## Opał wyborowy

sosnowy, suchy. Ś-to Jerska № 21 m. 4, Antoni Alexandrowicz. 3—5 g. 194

Tłumaczenia z polskiego i rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kankaska 14—4.

Osoba, umiejąca szyc, reparować ubranie, może wyręczać w gospodarstwie pań domu, albo być przy chorym, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia wzamian tylko za utrzymanie, na miejscu lub na wsi. N. Wysocka, ul. Zarzeczna № 4 m. 12. gr

**BUTY NA DREWNIANYCH PODESZWACH, kaftaniki, torebki i łopaty ogrodowe**

są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktach przy ul. Ś-to Michałskiej.

## DRUKARNIA

**Ks. A. RUTKOWSKIEGO**

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, okrykiarze, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.